

# Piskorski, Dariusz

---

## Współczesna debata na temat obecności w listach protopawłowych idei preegzystencji Jezusa Chrystusa

---

Studia Płockie 37, 15-25

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Dariusz Piskorski*

---

## **WSPÓŁCZESNA DEBATA NA TEMAT OBECNOŚCI W LISTACH PROTOPAWŁOWYCH IDEI PREEGZYSTENCJI JEZUSA CHRYSYTA**

Jednym z istotnych warunków wyjaśnienia tego, kim według św. Pawła jest Jezus – człowiekiem wywyższonym do niemal boskiej godności, czy też wcielonym Bogiem – jest poprawna interpretacja tych fragmentów listów protopawłowych, które zdają się wyrażać lub choćby zakładać ideę osobowej preegzystencji Chrystusa. Uznaje się powszechnie, że idea ta była przedmiotem wiary we wspólnotach, w których zrodziły się pisma Nowego Testamentu datowane na ostatnie dziesięciolecia pierwszego wieku (por. np. J 1, 1-18). Nie ma jednak zgody co do tego, jak wcześniej tego typu wiara się pojawiła i jaka była jej geneza, ani co do tego, jak preegzystencja Chrystusa mogła być pojmowana przez jej pierwszych wyznawców. Pytania tego typu stawiane są zwłaszcza w badaniach poświęconych teologii św. Pawła, jako że datowane na lata 50-te listy Apostoła Narodów są najstarszymi chrześcijańskimi utworami literackimi będącymi w naszej dyspozycji.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest współczesna dyskusja na temat tego, czy listy protopawłowe zawierają stwierdzenia sugerujące osobową preegzystencję Chrystusa.

Przedłożone omówienie ma charakter egzemplifikacyjny, nie stanowiąc wyczerpującego omówienia tegoż zagadnienia.

### **1. Początki współczesnej kontrowersji na temat Pawłowych świadectw wiary w preegzystencję Jezusa**

Wśród współczesnych badaczy myśli Apostoła Narodów najbardziej rozpowszechnioną jest tradycyjna już teza, według której przynajmniej niektóre passusy listów bezspornie Pawłowych (1 Tes, Ga, Flp, 1-2 Kor, Rz, Flm) wyrażają lub choćby tylko zakładają ideę osobowej preegzystencji Jezusa. Za szczególnie wy-

raźne świadectwo tego typu wiary uważa się hymn chrystologiczny Flp 2, 6-11. Mniej wyraźne aluzje do preegzystencji Chrystusa zawierałyby natomiast: 1 Kor 8, 6; 10, 4; 15, 47; 2 Kor 8, 9; Gal 4, 4; Rz 8, 3. Począwszy od lat sześćdziesiątych XX stulecia zaczęły pojawiać się jednak publikacje poddające w wątpliwość zasadność tego typu przekonania.

Zastrzeżenia co do słuszności interpretowania tekstu Flp 2, 6-8 jako odnoszącego się do preegzystencji Chrystusa wysunął Charles H. Talbert, aktualnie profesor należącej do baptystów Baylor University (USA).<sup>1</sup> Podobne do niego stanowisko zajął nieżyjący już liberalny teolog John A. T. Robinson, były biskup anglikański i profesor Trinity College w Cambridge, autor głośnej i kontrowersyjnej książki *Honest to God* (1963).<sup>2</sup> Do grona uczonych krytycznych względem rozumienia Flp 2, 6-8 jako tekstu mówiącego o preegzystencji, czy boskości Jezusa dołączył wkrótce katolicki biblista dominikanin Jerome Murphy-O'Connor, aktualnie profesor Nowego Testamentu w Ecole Biblique et Archeologique Française de Jérusalem.<sup>3</sup>

Sceptycyzm względem możliwości wykazania, iż wersety 6-8 drugiego rozdziału listu do Filipian wskazują na osobową preegzystencję Chrystusa musiały zawoalować analogicznym sceptycyzm względem innych tekstów Pawłowych, które uważa się za mniej wyraźne sformułowania tego typu idei. Istnieniu w pismach protopawłowych jakichkolwiek świadectw potwierdzających wyznawanie i głoszenie przez Apostoła Narodów preegzystencji Jezusa przeczy zaliczany do nurtu liberalnego protestantyzmu James D. G. Dunn, emerytowany profesor teologii uniwersytetu w Durham w Wielkiej Brytanii, autor wielu cenionych prac z zakresu badań nad Nowym Testamentem. Do zagadnienia tego powracał on wielokrotnie w swych publikacjach.<sup>4</sup> Zdaniem Dunna, ogólnie rzecz ujmując, listy Pawłowe w żadnym miejscu nie prezentują idei osobowej preegzystencji Chrystusa, czy też związanego z nią pojmowania narodzin Jezusa jako wcielenia. Badacze, którzy uważają inaczej zmylił, jego zdaniem, metaforyczny język tych wypowiedzi, które nie mogą być rozumiane dosłownie. W przywoływanych w tym kontekście passusach Pawłowych odnajdujemy jedynie postulat unikalnej relacji łączącej

---

<sup>1</sup> Por. C. H. Talbert, *The Problem of Pre-existence in Philippians 2: 6-11*, „Journal of Biblical Literature” 86 (1967), s. 141-153.

<sup>2</sup> Por. J. A. T. Robinson, *The Human Face of God*, London 1973, s. 162-165.

<sup>3</sup> Por. J. Murphy-O'Connor, *Christological Anthropology in Phil. II: 6-11*, „Revue Biblique” 83 (1976), s. 25-50. Murphy-O'Connor jest m. in. autorem komentarzy do 1 i 2 Kor w R. E. Brown – J. A. Fitzmyer – R. E. Murphy (red.), *Katolicki Komentarz Biblijny*, Warszawa 2001, s. 1321 – 1369.

<sup>4</sup> Por. J. D. G. Dunn, *Unity and Diversity in the New Testament*, London (1977) 19902, s. 134-136; id., *Christology in the Making. A New Testament Inquiry into the Origins of the Doctrine of the Incarnation*, London (1980) 19892, s. 113-125; id., *Christ, Adam, and Preexistence*, w R. P. Martin – B. J. Dodd (red.), *Where Christology Began. Essays on Philippians 2*, Louisville 1989, s. 74-83; id., *The Theology of Paul the Apostle*, Grand Rapids – Cambridge (1998) 20062, s. 266-293.

Chrystusa z judaistyczną ideą Bożej Mądrości. W myśli wychowanego w żydowskiej tradycji religijnej Apostoła Jezus Chrystus mógł być pojmowany jako uzewnętrznienie lub uosobienie boskiego atrybutu Mądrości, tak często personifikowanego w religijnej literaturze żydowskiej, lecz nie jako postać istniejąca przed stworzeniem świata na wzór samego Jahwe.

Dla zrozumienia sposobu, w jaki Dunn odczytuje fragmenty listów protopawłowych zdające się wyrażać, czy sugerować ideę osobowej preegzystencji Chrystusa nie bez znaczenia jest fakt, że według niego myśl ta jest gnostyckim mitem, który swą dojrzałą formę osiągnął w II stuleciu. W konsekwencji, weryfikacja Pawłowych sformułowań zawierających, jak się wydaje, podobne treści oznacza dla niego poszukiwanie ewentualnych antycypacji tegoż mitu.<sup>5</sup>

Reprezentowany przez Dunna sposób interpretacji Flp 2, 6-11 oraz innych tekstów Pawłowych o podobnej wymowie budzi sprzeciw większości badaczy myśli Apostoła Narodów, tak katolików, jak i protestantów. Przeciwno tej linii interpretacyjnej występuje zdecydowanie Larry Hurtado, profesor języka, literatury i teologii Nowego Testamentu na uniwersytecie w Edynburgu, autor licznych publikacji z dziedziny badań nad Nowym Testamentem.<sup>6</sup> Argumenty przedstawione przez obydwu badaczy w celu obrony reprezentowanych przez siebie odmiennych sposobów lektury kontrowersyjnych wersetów drugiego rozdziału listu do Filipian oraz innych stwierdzeń Pawłowych o podobnej wymowie posłużą za kanwę niniejszych rozważań.

## 2. Preegzystencja Jezusa Chrystusa w świetle Flp 2, 6-11

Za najważniejsze świadectwo wyznawania i głoszenia przez św. Pawła osobowej preegzystencji Jezusa uznawany jest powszechnie Flp 2, 6-11.<sup>7</sup> Ten szczególny walor wspomnianego tekstu sprawia, że stanowi on jednocześnie klucz do zrozumienia wszystkich innych fragmentów listów protopawłowych, które zdają się zawierać analogiczne stwierdzenia, czy sugestie.<sup>8</sup> Zwłaszcza wersety 6-8 uważane są

<sup>5</sup> «Is there already in Paul an expression or anticipation of the second-century Gnostic myth of the Primal Man who also acts as redeemer?» (id., *Christology in the Making*, s. 113).

<sup>6</sup> Na szczególną uwagę zasługuje jego rozprawa na temat genezy chrześcijańskiego kultu Jezusa: *Lord Jesus Christ. Devotion to Jesus in Earliest Christianity* (Grand Rapids 2003), w której dowodzi on zaskakująco wczesnego i wręcz eksplozywnego pojawienia się w łonie pierwszych judeochrześcijańskich praktyki bezprecedensowego włączania osoby Jezusa w kult jedyne go Boga.

<sup>7</sup> Też, według której Flp 2, 6-8 przypisuje Jezusowi realną osobową preegzystencję głosiło i głosi wielu wybitnych badaczy Nowego Testamentu, m. in.: J. B. Lightfoot, *St. Paul's Epistle to the Philippians*, London (1868) 20033, s. 110-115; E. Lohmeyer, *Kyrios Jesus. Eine Untersuchung zu Phil. 2, 5-11*, Heidelberg 1928; J. Gnllka, *Der Philipperbrief. Der Philemonbrief*, Freiburg – Basel – Wien 2002, s. 111-131; id., *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 27-29; A. Jankowski, *Rozwój chrystologii Nowego Testamentu*, Kraków 2005, s. 46-58.

<sup>8</sup> Zdaniem Hurtado jest to wręcz «a crucial passage that comprises a particularly revealing „window” upon early Christian belief and piety, especially with reference to the place of Jesus

na ogół za wyraźne świadectwo istnienia w chrześcijaństwie Pawłowym wiary w boską preegzystencję Jezusa oraz związanego z nią pojmowania Jego narodzin jako autentycznego wcielenia. Przypomnijmy ich brzmienie:

«<sup>6</sup>On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, <sup>7</sup>lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, <sup>8</sup>uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej».<sup>9</sup>

W opozycji do tradycyjnej interpretacji powyższych wersetów Dunn nie dostrzega w nich żadnej aluzji do preegzystencji Chrystusa. Według niego w tekście tym została jedynie porównana postawa Jezusa, składającego ofiarę z własnego życia z pychą Adama aspirującego do boskości. Jego treść sprowadza się do tzw. «chrystologii Adama» i nie należy doszukiwać się w nim niczego więcej. Innymi słowy, Flp 2, 6-8 mówi jedynie o historycznej postaci Jezusa z Nazaretu, nie sugerując w żaden sposób Jego preegzystencji.<sup>10</sup>

W celu uwiarygodnienia swej tezy Dunn musi w pierwszym rzędzie wykazać, że Flp 2, 6-8 jest, jak uważa, wyraźną aluzją do opowiadania Rdz 3, 1-7, w szczególności do zapewnienia węża, iż po zjedzeniu owocu z zakazanego drzewa Adam i Ewa będą «jak bogowie» (Rdz 3, 5). Stara się tego dokonać odwołując się do bliskoznaczności greckich terminów *μορφή* (*morphé*) i *εἰκών* (*eikón*), skąd wyciąga wnioski, że istnienie *ἐν μορφῇ θεοῦ* (*en morphé theou* – w formie Bożej; Flp 2, 6) znaczy zasadniczo to samo, co bycie stworzonym *κατ' εἰκόνα θεοῦ* (*kat' eikóna theou* – na obraz Boga; Rdz 1, 27), podobnie jak Adam.<sup>11</sup>

Hurtado odpiera ten argument zauważając, że według nowoczesnej lingwistyki znaczenie słów jest pochodną ich zastosowania wraz z innymi terminami w konkretnych wyrażeniach i zdaniach, stąd też zasadniczą sprawą jest nie to, czy słowa *morphé* i *eikón* są bliskoznaczne, lecz to, czy w tekstach greckich wyrażenie *en morphé theou* bywa rzeczywiście używane w sposób zamienny z wyrażeniem *eikón theou*. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest natomiast negatywna. O ile sformułowanie *eikón theou*, wyrażające w Księdze Rodzaju szczególny status i godność człowieka, jakiego nie posiadają inne stworzenia, używane jest w tym samym znaczeniu także w innych miejscach Biblii, w tym w listach Pawło-

---

in early Christian faith and practice» (L. Hurtado, *How on Earth Did Jesus Become a God?: Historical Questions about Earliest Devotion to Jesus*, Grand Rapids – Cambridge 2005, s. 83).

<sup>9</sup> Umieszczone w tekście artykułu cytaty z Pisma Świętego pochodzą z: Biblia Tysiąclecia, Poznań – Warszawa (1965) 19844.

<sup>10</sup> Por. J. D. G. Dunn, *Christology in the Making*, s. 114-125; id., *Christ, Adam, and Preexistence*, s. 74-83; id., *The Theology of Paul the Apostle*, s. 281-287. Panoramę genezy i rozwoju w pierwszych dwóch wiekach tzw. «chrystologii Adama», czy inaczej «chrystologii adamicznej», odnajdujemy w pracy doktorskiej M. Gagliardi, *La cristologia adamitica. Tentativo di recupero del suo significato originario*, w *Tesi Gregoriana. Serie Teologia* 90, Roma 2002.

<sup>11</sup> Por. J. D. G. Dunn, *Christology in the Making*, s. 115; id., *Christ, Adam, and Preexistence*, s. 77; id. *The Theology of Paul the Apostle*, s. 284n.

wych, to *en morphé theou* w żadnym innym tekście biblijnym – poza postulowanym przez Dunna Flp 2, 6 – nie zostało odniesione do Adama. Co więcej, zwrot ten w ogóle nie pojawia się w greckiej wersji Starego Testamentu i prawdopodobnie w żadnym innym tekście greckim powstałym przed listami Apostoła Narodów. Pozostaje natomiast faktem, że w Flp 2, 6-8 oprócz słowa «Bóg» nie pojawia się żaden inny termin zaczerpnięty z greckiego tekstu opisu stworzenia człowieka na obraz Boga (Rdz 1, 26-27) ani z zawartego w Rdz 3 opisu upadku pierwszych ludzi. W tej sytuacji trudno doprawdy wyobrazić sobie, w jaki sposób Flp 2, 6-8 mogły zostać zrozumiane przez adresatów listu, jako wyraźna i jednoznaczna aluzja do Rdz 3, 1-7. Byłaby to wyjątkowo niezdarna aluzja, konkluduje Hurtado.<sup>12</sup>

Ze stanowiskiem tym współbrzmia wnioski, do których doszedł katolicki biblista Joachim Gnilka w swym teologicznym komentarzu listu do Filipian, opublikowanym po raz pierwszy już w r. 1968. Poprawne wyjaśnienie sensu sformułowania *en morphé theou* posiada, według niego, kluczowe znaczenie dla zrozumienia Flp 2, 6-11. Od sensu przypisanego temu sformułowaniu zależy kierunek, w jakim pójdzie interpretacja tekstu.<sup>13</sup> Gnilka analizuje wpieryw zgłoszone dotąd różne sposoby rozumienia centralnego w sformułowaniu słowa *morphé*.<sup>14</sup> Idąc tym tropem dochodzi do wniosku, że sens sformułowania *en morphé theou* nie może zostać sprowadzony do stwierdzenia posiadania przez preegzystującego Jezusa samej tylko zewnętrznej «postaci» (*Gestalt*),<sup>15</sup> «pozycji» (*Stellung*) czy «statusu» (*Status*) Boga. Koniecznym jest przyjęcie, że chodzi tu o posiadanie przez preegzystującego Chrystusa takiego sposobu istnienia, który jest pochodną przynależnej Mu ontologicznej istoty, albowiem *morphé* jest bliskoznaczne pojęciu

<sup>12</sup> Por. L. Hurtado, *Signore Gesù Cristo. La venerazione di Gesù nel cristianesimo più antico*, I, Brescia 2006, s. 130 (wyd. oryg. *Lord Jesus Christ. Devotion to Jesus in Earliest Christianity*, Grand Rapids – Cambridge [2003] 2005<sup>2</sup>).id., *How on Earth Did Jesus Become a God?*, s. 97-99.

<sup>13</sup> J. Gnilka, *Der Philipperbrief*, s. 112.

<sup>14</sup> W LXX *morphé* znaczy zazwyczaj «postać» (*Gestalt*), «obraz», «wyraz». J. Behm, idąc tym śladem, utożsamiał *morphé* z *doxa* (forma, w jakiej objawia się Bóg), wyjaśniając Chrystusowe istnienie *en morphé theou* jako bycie okrytym boską chwałą, jakby szatą (*Gewand*), w której objawia się Bóg (*Erscheinungsform*). E. Käsemann uznał to wyjaśnienie za niewystarczające, wskazując, że w okresie greckim sens słowa *morphé* uległ modyfikacji: nie znaczyło ono już samej tylko zewnętrznej postaci (*Gestalt*), lecz sposób istnienia (byt, istotę). W konsekwencji przebywanie *en morphé theou* należy rozumieć, mniej więcej, jako istnienie w boskiej «substancji» (*Substanz*) i mocy (*Kraft*). E. Schweizer nie godzi się wprawdzie na redukcję znaczenia wyrazu *morphé* do samej tylko zewnętrznej postaci Bóstwa, ale nie idzie też za rozwiązaniem zaproponowanym przez Käsemanna. Zamiast słowa «substancja» (*Substanz*) proponuje on pojęcia takie jak «status» (*Status*), czy «pozycja» (*Position, Stellung*). Jego zdaniem *morphé* wskazuje wprawdzie na «istotę» a nie tylko na zewnętrzną «postać», ale istota winna być rozumiana na sposób starotestamentowy, tzn. bez greckiego rozdzielania «formy» od «materii». Wskazuje on przy tym na podobieństwo do sytuacji Adama ustanowionego przez Boga w «pozycji» władcy (Rdz 1, 26). Gnilka nie uważa tej wskazówki za celną, albowiem w Rdz 1, 26, którego interpretacja jest zresztą kontrowersyjną, nie występuje słowo *morphé* tylko *eikón* (por. J. Gnilka, *Der Philipperbrief*, s. 112-114).

<sup>15</sup> Za E. Lohmeyer, dz. cyt., 18n. wskazuje on, że postać się posiada, ale nie jest się w niej: «Eine Gestalt hat man, aber man ist nicht in ihr» (J. Gnilka, *Der Philipperbrief*, s. 114).

«natura», choć znaczenie obydwu słów nie jest do końca tożsame.<sup>16</sup> «Μορφή jest egzystowaniem w określonym stanie, jest to istnienie w Boskim bycie».<sup>17</sup> Niemiecki egzegeta wyjaśnia przy tym, że nie mamy tu do czynienia ze spekulacjami na temat natur Jezusa, lecz jedynie z pierwszymi przemyśleniami na temat bytu preegzystującego Chrystusa. Ponadto, w przemyśleniach tych pierwszoplanową rolę odgrywa nie tyle sam Preegzystujący ile pochodzące od Niego wydarzenie zbawcze.<sup>18</sup> Nie kwestionując słuszności tego stwierdzenia, dodajmy jednak, że to wydarzenie zbawcze, tak jak je ukazuje Flp 2, 6-11, nie sprowadza się do samej tylko krzyżowej ofiary Jezusa przywołanej w w. 8. Jego początkiem jest już akt огоłoce nia się Zbawcy istniejącego odwiecznie w «formie ≈ naturze» (*morphé*) Boga (w. 6).

Hurtado, starając się wykazać bezpodstawność postulowanej przez Dunna redukcji sensu Flp 2, 6-11 do tzw. chrystologii Adama, zauważa ponadto, że także występujący w drugiej części w. 6 zwrot τὸ εἶναι ἴσα θεῷ (*to einai isa theó* – aby na równi być z Bogiem), podobnie jak omówione wcześniej *en morphé theou*, nie pojawia się w żadnej innej rozpoznawalnej aluzji do Adama.<sup>19</sup> Tymczasem odnajdujemy go w tekstach potępiających arogancję ludzi pretendujących do boskości lub choćby tylko do bycia honorowanymi jak bogowie,<sup>20</sup> w tym w zarzutach, jakie według świadectwa czwartej ewangelii formułowane były względem Jezusa (por. J 5, 18).<sup>21</sup> W Flp 2, 6 zwrot ten wydaje się wskazywać na coś już posiadane go przez Chrystusa, lub przynajmniej możliwego do zdobycia, jeśli jednocześnie mówi się o Nim, że odrzucił możliwość wykorzystania tej wyjątkowej pozycji dla własnej jedynie korzyści.<sup>22</sup> Poza tym, sformułowanie «być na równi z Bogiem» jawi się w zawierającym je zdaniu jako równoważne albo wynikające z istnienia w «postaci» (*morphé*) Boga, tak że istnienie «w postaci Bożej» ukazane jest jako to, co zapewniło Jezusowi możliwość decydowania o sposobie wykorzystania swojej wyjątkowej pozycji: «On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem».<sup>23</sup>

<sup>16</sup> «Das himmlische Sein Christi ist eben darin in einzigartige Weise ausgezeichnet, daß es nicht bloß durch Gott, sondern durch die morfh, Gottes bestimmt und geprägt ist. Das kann dann aber nicht die Gestalt und auch nicht die Stellung oder der Status sein, es ist die das Sein von seinem Wesen her prägende Daseinsweise, ein Begriff, der an Natur herankommt, sich jedoch mit ihr nicht deckt» (ibid.).

<sup>17</sup> Id., *Teologia Nowego Testamentu*, s. 29.

<sup>18</sup> «Jedoch muss man, um Mißverständnisse auszuschließen, gegenüber dogmatischen Interessen mit aller Deutlichkeit sagen, daß hier nicht ein Spekulieren über die Naturen Christi vorliegt. Es sind die ersten Anfänge eines Nachsinnens über das präexistente Sein Christi, aber es ist viel mehr an dem vom Präexistenten herkommenden Heilsgeschehen als an diesem selbst orientiert» (id., *Der Philipperbrief*, s. 114).

<sup>19</sup> Por. L. Hurtado, *Signore Gesù Cristo*, s. 130.

<sup>20</sup> Na ten temat zob. J. Gnilka, *Der Philipperbrief*, s. 117.

<sup>21</sup> Por. L. Hurtado, *Signore Gesù Cristo*, s. 130n.

<sup>22</sup> Na temat odmiennych sposobów interpretacji tegoż sformułowania (coś już posiadane go albo coś możliwego do zdobycia) zob. J. Gnilka, *Der Philipperbrief*, s. 115-117.

<sup>23</sup> Por. L. Hurtado, *Signore Gesù Cristo*, s. 131; id., *How on Earth Did Jesus Become a God?*, s. 100.

Gnilka inną drogą doszedł do analogicznych wniosków. Odrzuca on zdecydowanie linię interpretacyjną opartą na hipotezie, według której chodzi tu jedynie o sposobność zdobycia dla siebie bycia «na równi z Bogiem». Odwołując się do ustaleń innych badaczy stwierdza, że drugą część w. 6 należy rozumieć jako kolokwialny zwrot językowy, który w żaden sposób nie sugeruje, iż preegzystujący Jezus dysponował jedynie możliwością zdobycia dla siebie «postaci» (*morphé*) Boga. Zwrot *to einai isa theó* stwierdza w zasadzie to samo co wcześniejsze wskazanie istnienia *en morphé theou*, z tą tylko różnicą, że tym razem akcent pada nie na sposób bytowania (*Daseinsweise*), lecz na pozycję (*Stellung*) preegzystującego Jezusa.<sup>24</sup>

Zaproponowaną przez Dunna reinterpretację Flp 2, 6-8 Hurtado uważa za nieprzekonywującą z innego jeszcze powodu. Jeśli wersety 6-7 mówiłyby jedynie o użyciu i o posłuszeństwie Jezusa ziemskiego, to werset 8, mówiący w sposób wyraźny o tym samym, byłby zbytecznym powtórzeniem.<sup>25</sup>

W świetle przedstawionych powyższej uwag Hurtado dochodzi do wniosku, że lepiej uzasadnionym jest traktowanie wersetów 6-8 jako sekwencji narracyjnej przedstawiającej serię aktów ogołacania się Chrystusa, w której werset 8 ukazuje fazę kulminacyjną tegoż procesu. Po niej następuje nakreślone w wersetach 9-11 wywyższenie Chrystusa przez Boga. W konsekwencji, Flp 2, 6-7 winien być interpretowany jako przedstawienie aktywności Chrystusa przed wcieleniem, inaczej mówiąc, aktów Jezusa preegzystującego, niezależnie od tego jak zadziwiającym jest fakt tak wczesnego pojawienia się tego typu koncepcji.<sup>26</sup>

Tradycyjna interpretacja omawianego tekstu pozostaje, jak widać, tą najlepiej uzasadnioną. W pracy zbiorowej *Where Christology Began. Essays on Philipians 2*, zawierającej m.in. jeden z tekstów Dunna, do którego odwołaliśmy się w niniejszym opracowaniu, inny autor Lincoln D. Hurst poddaje weryfikacji prezentowaną przez tego pierwszego analizę Flp 2, 6-11 oraz wysuwane na jej podstawie wnioski.<sup>27</sup> Podziela on wprawdzie przeświadczenie Dunna, że najlepszym sposobem odczytania hymnu jest odwołanie się do paraleli z postawą biblijnego Adama, której istnienie tak przekonywująco zakwestionował Hurtado, lecz jednocześnie stwierdza, że z przyjęcia tego typu linii interpretacyjnej nie wynika żadna konieczność zrezygnowania z tradycyjnego rozumienia tekstu, jako mówiącego o personalnej preegzystencji Jezusa. Hurst konkluduje, że ta klasyczna już

<sup>24</sup> J. Gnilka, *Der Philipperbrief*, s. 115-117. «Dabei rückt das εἶναι ἰσα θεῷ auf die gleiche Ebene wie das ἐν μορφῇ θεοῦ ὑπάρχων. Es geht beide Male grundsätzlich um das gleiche Anliegen, nur wird jetzt in der Tat nicht die Daseinsweise, sondern die Stellung betont. Dasselbe Anliegen mit verschiedenen Worten zu umschreiben ist charakteristisch für die einfache religiöse Sprechweise» (*ibid.*, s. 117), «die nicht künstlich aus einem philosophischen System oder Lehrbuch der Dogmatik herausdestilliert ist» (R. Reitzenstein, *Die hellenistischen Mysterienreligionen*, Darmstadt [1927/1966], s. 410n. [za J. Gnilka, *Der Philipperbrief*, s. 117]).

<sup>25</sup> Por. L. Hurtado, *Signore Gesù Cristo*, s. 131.

<sup>26</sup> Por. *ibid.*, s. 131; *id.*, *How on Earth Did Jesus Become a God?*, s. 101.

<sup>27</sup> Por. L. D. Hurst, *Christ, Adam, and Preexistence Revisited*, w R. P. Martin – B. J. Dodd (red.), *Where Christology Began*, s. 84-95.



interpretacja przetrwała próbę czasu i w przewidywalnej przyszłości nie powinna stracić na wartości.<sup>28</sup>

### 3. Preegzystencja Jezusa w świetle 2 Kor 8, 9 i 1 Kor 8, 6

Krytyczne stanowisko Dunna względem tradycyjnego rozumienia Flp 2, 6-11 w sposób nieunikniony rzutuje na jego ocenę innych, mniej jednoznacznych Pawłowych aluzji do preegzystencji Jezusa. Za jedną z nich uchodzi 2 Kor 8, 9:

«Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił».

Według Dunna, w zdaniu tym, będącym Pawłowym apelem o szczodropliwość względem Jerozolimskich chrześcijan nie zaś wykładem chrystologicznym, Apostoł posłużył się jedną jedyną metaforą (stać się ubogim), aby wskazać na jedyny akt zbawczy, tj. na ofiarę krzyżową Jezusa jako na wzór ofiarności.<sup>29</sup> Również Murph-O'Connor, powołując się na interpretację Dunna, stwierdza bez wahania, że «nie zakłada się tutaj preegzystencji Chrystusa».<sup>30</sup>

Hurtado odpowiada, że w każdym sensownym odwołaniu się do metafory wymaga się, aby obrazy reprezentowały rzeczywistość, stąd pytanie, które trzeba postawić brzmi: Jak rozumieć owo ogołocenie się Jezusa, o którym pisze Paweł? Następnie należy zapytać, w jaki sposób doprowadziło ono do ubogacenia wierzących w Chrystusa. Posłużenie się przez Pawła jedną tylko metaforą nie jest wystarczającym argumentem, aby ograniczyć zakres znaczeniowy tekstu. To, jak adresaci listów Pawłowych rozumieli owo Jezusowe stanie się ubogim w celu ubogacenia swych uczniów pozostaje kwestią otwartą.<sup>31</sup>

Dodajmy, że zaproponowana przez Dunna interpretacja 2 Kor 8, 9 domaga się też wy tłumaczenia, w jaki sposób Paweł, myśląc jedynie o ziemskim życiu Jezusa, mógł wpaść na pomysł porównania go do egzystencji bogacza, który dla zaradzenia potrzebom innych wyzbywa się własnego majątku.

Innym tekstem, który wydaje się zakładać wiarę w osobową preegzystencję Jezusa jest 1 Kor 8, 6:

«Dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy».

<sup>28</sup> «One may agree strongly with one of the other pillars of Dunn's argument, that the comparison/contrast with Adam gives us the best reading of the hymn, without accepting his unnecessary corollary that the Adam-Christ parallel therefore demands that we abandon the idea of Christ's personal preexistence and equality with God in the hymn. That idea has stood well the test of time, and will continue to do so in the foreseeable future» (L. D. Hurst, dz. cyt., s. 90).

<sup>29</sup> Por. J. D. G. Dunn, *Christology in the Making*, s. 121-123; id. *The Theology of Paul the Apostle*, s. 290-292.

<sup>30</sup> J. Murphy-O'Connor, *Drugi list do Koryntian. Komentarz*, w R. E. Brown-J. A. Fitzmyer – R. E. Murphy (red.), dz. cyt., s. 1361, nr 35.

<sup>31</sup> Por. L. Hurtado, *Signore Gesù Cristo*, s. 128n.

Wskazuje się, że w zdaniu tym została przyznana Jezusowi aktywna rola w boskim akcie stwórczym, co zakłada ideę preegzystencji. Dunn jest jednak innego zdania. Według niego tekst ten nie mówi nic o realnej osobowej preegzystencji Jezusa, lecz o preegzystencji Bożej Mądrości, która w Starym Testamencie przedstawiana jest często jako osoba mająca udział w boskim akcie stwórczym (np. Prz 8, 24-28). Dokładniej rzecz ujmując, 1 Kor 8, 6 stwierdzałyby, że odwieczna Boża Mądrość winna być teraz rozpoznana w Jezusie Chrystusie.<sup>32</sup>

Hurtado akceptuje rozpowszechnione przekonanie, że przyznanie Chrystusowi udziału w dziele stwórczym dokonało się pod wpływem biblijnej tradycji o Mądrości Bożej. Jego zdaniem nie stało się to jednak w sposób, w jaki wyobraża to sobie Dunn. Zaproponowane przez tego ostatniego wyjaśnienie 1 Kor 8, 6, zdaniem Hurtado, kłóci się po prostu z brzmieniem Pawłowego tekstu.<sup>33</sup>

Nie sposób odmówić słuszności temu stwierdzeniu. Na podstawie samego tylko 1 Kor 8, 6, bez uprzedniego już dostrzeżenia podobieństwa pomiędzy Jezusowym udziałem w stwórczym dziele Boga a starotestamentowym przypisywaniem tego typu roli personifikowanej Bożej Mądrości, trudno byłoby dopatrzeć się tu tego typu analogii. Jeszcze trudniej byłoby odczytać ów tekst w sensie wskazanym przez Dunna. Czy byłoby to możliwe dla ogółu korynckich chrześcijan?

Skrótowe potraktowanie tej wypowiedzi przez Pawła sugeruje ponadto, że idea preegzystencji Chrystusa była już znana adresatom listu i nie wymagała wyjaśnień, dodaje Hurtado.<sup>34</sup>

### Uwagi końcowe

Na podstawie przedstawionych powyżej argumentów Hurtado stwierdza, że niektóre teksty Pawłowe zmuszają wręcz do uznania, iż wśród idei znanych i cenionych przez Apostoła oraz chrześcijan, do których adresował on swoje listy, było przekonanie, że Jezus jest naprawdę kimś, kto przybył od Boga i że historia Jego zaangażowania w dzieło odkupienia rozpoczęła się jeszcze przed Jego ziemską egzystencją.<sup>35</sup>

<sup>32</sup> Por. J. D. G. Dunn, *The Theology of Paul the Apostle*, s. 272-275.

<sup>33</sup> Hurtado odpiera też sformułowane przez niektórych badaczy sugestie na temat ewentualnej zależności tej idei od niektórych nurtów filozofii greckiej. Ten brytyjski badacz wskazuje, że pomimo istnienia pewnych analogii frazeologicznych tekstu Pawłowego do języka charakterystycznego dla pism stoickiego panteizmu, tworzywo oraz logika tego i innych tekstów Pawłowych, w których pojawiają się aluzje do preegzystencji Jezusa, odsyłają do tradycji judaistycznej, w szczególności do idei apokaliptycznych. Tekstów tych nie zrodziły pytania natury filozoficznej, lecz głębokie przekonanie o tym, że dzieje świata są we władaniu Boga i pomimo wszelkich historycznych przeciwności nastąpi przecież eschatologiczny triumf Boga, w którym wypełni się Jego stwórcza wola (por. L. Hurtado, *Signore Gesù Cristo*, s. 132).

<sup>34</sup> Por. *ibid.*

<sup>35</sup> Por. *ibid.*, s. 131.

Zrozumienie tego, w jaki sposób pierwsi chrześcijanie wyobrażali sobie preegzystencję Jezusa oraz Jego udział w stwórczym dziele Boga nastęrcza wiele trudności. Nie wolno nam jednak banalizować z tego powodu owych niezwykłych świadectw wiary, redukując ich treść do stwierdzeń, które nam wydają się być bardziej rozsądnymi.<sup>36</sup>

Trudno nie zgodzić się z tym podsumowaniem. Pomimo podjętych prób alternatywnej interpretacji omówionych powyżej tekstów, najlepiej umotywowanym sposobem ich rozumienia ciągle jeszcze jest przyjęcie, iż zrodziła je wiara w osobową preegzystencję Jezusa. Zasadniczym pytaniem nie jest czy, lecz w jaki sposób tego typu wiara mogła się pojawić i zostać zaakceptowana przez dumnych ze swego monoteizmu pobożnych Żydów okresu rzymskiego, do których bez wątpienia należy zaliczyć Pawła z Tarsu. Hurtado jest przekonany, że przyznanie Jezusowi preegzystencji wynikało z przeświadczenia Jego uczniów, iż jest On eschatologicznym pośrednikiem zbawienia. W świetle logiki żydowskiej myśli apokaliptycznej, wyciągnięcie stąd wniosku, że jeszcze przed stworzeniem świata był On już w jakiś sposób u Boga i razem z Bogiem, miałyby być czymś z gruntu rzeczy nietrudnym i całkiem naturalnym.<sup>37</sup>

Nie podejmując się w tym miejscu weryfikacji zasadności powyższego wyjaśnienia genezy chrześcijańskiej idei preegzystencji Jezusa, trudno jest jednak oprzeć się woli wyrażenia zdziwienia z powodu sugerowanej w nim łatwości, niemalże automatyczności przejścia od dostrzeżenia w Jezusie pośrednika ostatecznego zbawienia do uznania Go za kogoś mającego udział w egzystencji właściwej raczej Bogu niż ludziom. Stwierdzenie to nie oddaje sprawiedliwości wydarzeniu absolutnie bezprecedensowemu i pozbawionemu rzeczywistych analogii, jakim jest pojawienie się w łonie judaistycznego monoteizmu tego typu wiary. Uznanie Jezusa za kogoś, kto jeszcze przed stworzeniem świata był w jakiś sposób u Boga i razem z Bogiem, wkomponowuje się we włączenie Go w kult oddawany sameму tylko Jahwe. Niezwykły charakter tej ostatniej innowacji Hurtado mocno podkreśla i broni w swej cennej pracy na temat źródeł chrześcijańskiej czci Jezusa Chrystusa.<sup>38</sup> Tym bardziej niezrozumiałą czyni to jego sugestię, że przyznanie człowiekowi z krwi i kości (i to takiemu, którego status społeczny oraz życiowe osiągnięcia odbiegały daleko od żydowskich oczekiwań związanych z postacią Mesjasza-Króla) posiadania takiej pełni życia, która prawdziwą analogię znajduje jedynie w istnieniu wyróżniającym samego Boga, nie było w gruncie rzeczy niczym niezwykłym w świetle logiki żydowskiej myśli apokaliptycznej. Zamiast eksponować w niewiarygodny wręcz sposób potencjał kryjący się w apokaliptyce

<sup>36</sup> Ibid., s. 133n. W tekstach Pawłowych zawierających aluzje do preegzystencji Chrystusa Hurtado dostrzega dwie fundamentalne tezy: (1) początek i znaczenie Jezusa znajdują się w Bogu (ponad i przed stworzeniem świata), co czyni Jego narodzenie się wydarzeniem o charakterze transcendentalnym (np. Flp 2, 6-8; 2 Kor 8, 9); (2) pośrednictwo Jezusa w dziele stworzenia odpowiada Jego roli w dziele odkupienia (1 Kor 8, 6) (por. *ibid.*, s. 134).

<sup>37</sup> Por. *ibid.*, s. 132n.

<sup>38</sup> Por np. *ibid.*, s. 65.

żydowskiej, należy raczej uwzględnić w większym stopniu moc bezprecedensowego doświadczenia zbawczej bliskości Boga, jakie według zgodnego świadectwa wszystkich ewangelistów było udziałem pierwszych uczniów Chrystusa.

## SOMMARIO

Le lettere attribuite a s. Paolo apostolo costituiscono fonte inestimabile per la conoscenza delle prime fasi di formulazione della fede cristiana, comprese le concezioni cristologiche tra le più antiche. Pertanto esse continuano ad essere oggetto di numerosi studi e i dati formulati in base a questi spesso si ritrovano al centro di vivaci polemiche. L'ultima affermazione vale in modo particolare per le ipotesi concernenti il nucleo della confessione cristiana tradizionale, al quale senz'altro appartiene la fede nella divinità di Gesù Cristo e legata ad essa l'idea della sua preesistenza. La discussione attuale attorno alla presenza di una simile idea nelle lettere protopaoline è oggetto di questo articolo. L'autore del testo, dopo una breve introduzione al dibattito attuale concernente la questione, espone e valuta in maniera esemplificativa le prove presentate da studiosi che contestano o, al contrario, riaffermano tale convinzione divenuta ormai tradizionale.

Kan według św. Pawła jest Jezus? Czy na podstawie bodźców w naszej dyspozycji plan podjętych bezsprzecznie od Apostoła Narodów możemy w odpowiedni sposób stwierdzić, że bezsporna dla późniejszej fazy rozwoju chrześcijaństwa wiara w Boską tożsamość Mistrza z Nazaretu była już integralnym elementem Ewangelia, która wywarła i głosiła św. Paweł? A jeśli tak, to czy listy Pawła nie zawierają danych pozwalających nam zrozumieć, w jaki sposób doszło do tak bezprecedensowej modyfikacji monoteistycznego charakterystycznego dla sobotnich Żydów etosu rzymskiego?

Udzielenie odpowiedzi na te powtarzające się pytania w publikacjach poświęconych chrześcijaństwu Pawłowemu wymaga nie jest prostym zadaniem. Wymaga ono nie tylko dokładnej analizy spuścizny Apostoła, ale i uwzględnienia kontekstu kulturowo-religijnego, w którym kształtowały się jego poglądy. To ostatnie jest niezbędny warunkiem uniknięcia znaczącej lektury błędów Pawłowych. Dochodzi do niej najczystszy wątek, gdy jest przewidywanych słów i informacjach zostaje zrehabilitowany nie podlegać daleko wstępując w czatach późniejszych, lub też wywodzących się z ówczesnej filozofii i teologii starożytnej. Niekiedy jednak do popołudnia amigolacji - może należał także czywać utrzymanie się znaczenia słów brzmienia w odniesieniu do wywołania rozumienia badającego tekstu, przy jednoczesnym dostatecznym poziomie wiedzy o ewangelicznych i wstępnym języku i innych dokonywać zmian w odniesieniu do wywołania ich przezeń ze współczesnego do żywego. Wskazywać należy na wyznaczniki. Ponieważ w każdym języku sens słów zmienia się pod wpływem czasu i nie innego ich znaczenia, poprawna interpretacja doświadczenia historycznego wymaga zarówno możliwości precyzyjnego ujęcia słów, w których autor cierpił na kłopoty w wzrocie, jak i uwzględnienia kontekstu historyczno-teologicznego, w którym używano ich. Wskazywać należy na wyznaczniki.